Nro. 229.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 8go Października 1795.

Gazety.

NIEMCY.

Od Menu dnia 16. Września.

Przedwczora wysłali Francuzi trębacza do *Manheimu* wzywaiąc garnizon do poddania się, w przypadku zaś sprzeczney odpowiedzi grozili bombardowaniem miasta; iakoż w ten moment wprowadzili do szańców nadreńskich wiele

 cięż-

ciężkiey Artyleryi i haubice. Rząd tego miasta posłał w te strony kuryera do *München*, donosząc o takowey propozycyi nieprzyiaciół. Jaka odpowiedź była dana na te doniesienie, nie iest wiadomo, dosyć że się miasto poddało dnia 21. Września.

Od rzeki Lahn dnia 18. Września.

Zaczym Francuzi przebrali się do wytoku naszey rzeki w *Ren*, trzeba im było przerzynać się przez dwa mocne stanowiska, nayprzod przy *Neuwied*, gdzie Austryacy dobrze byli oszańcowani, potym pod *Ehrenbreitstein*, gdzie rownie siła Austryaków była znaczna. Ale że ostatni pod *Neuwiedem* między dwa wzięci byli ognie, ieden od przypieraiących Francuzów lądem, a drugi od przeciwnego brzegu Renu, w *Ehrenbreitstein* zaś blokada mocna przedsięwzięta bydź mogła, z tych miar zaczęli się powoli we 12. tysięcy retyrować, zostawiwszy Neuwied nieprzyiaciołom, którzy dnia 15. stawszy się panami tego miasta, natychmiast wystawili na Renie most dla przeprawienia woysk posiłkowych na tamtey stronie będących. Ztąd

do-

dopiero pomaſzerowali Republikanie do *Ehrenbreitſtein*, które oſadzili ſwym woyſkiem, znalazłſzy po wyiściu Auſtryaków kilkadzieſiąt, powiękſzey części zagwożdzonych armat. Tym ſpoſobem więc nieprzyiaciel opanował wſzyſtkie mocne ſtanowiſka z prawey ſtrony *Lahn*, a dnia 16. przypierał iuż o milę od *Naſſau*. Auſtryacy, którzy dotąd rozproſzone mieli woyſka, począwſzy od niżſzego Renu aż do *Manheimu*, zebrali teraz w iedną maſſę całe ſwe ſiły nad *Lahn*. W tym mieyſcu ſama natura wyprowadziła nieprzyſtępne góry dla nacieraiącego nieprzyiaciela.

Z Frankfurtu dnia 15. Września.

Miaſto naſze, które leży za linią demarkacyiną ieſt przecie beſpieczne od Francuzów, albowiem ci ściśle dochowuią w tey mierze przyrzeczenia ſwego. Maiſtrat naſz mianował na Deputowanego do traktowania o pokóy z Republikanami Pana *Gründerorrode* pierwſzego Burmiſtrza. Spodziewaią ſię tu, że w krótce więcey członków Rżeſzy, których kraie przypieraią do Renu, oddzielnie zawrze pokóy z Republikanami.

Ze

Że traktowanie o pokóy Landgrafa *Hesſenkaſſelſkiego* w naywiękſzym ſię odbywało ſekrecie, z tychmiar nie trzeba wątpić o nowo knować ſię mogących układach względem pokoiu. Z ſtrony Xięcia *Würtemberſkiego w Bazylei* bawiący Aſſeſor *Kämpf*, poiechał niedawno do *Stuttgard*, wnoſzą powſzechnie, iż doniòſł ſwemu dworowi ultimatum. Co ſię zaś tyczy Elektora Kolońſkiego, tedy pewną ieſt rzeczą, że ten dopraſzał ſię u H *Clerfayta* o prędkie odeſłanie Kontyngenſu Münſterſkiego, któremu też poſłał ordynans do powrotu.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 8. Września.

Konwencya zniosła teraz od dawna przyięty dekret podług którego iedna oſoba za dwa obowiązki, czyli urzędy, penſyi brać nie mogła. Uczyniła to dla wielu ludzi światłych, którzy poſiadaiąc potrzebne talenta do ſprawowania dwóch urzędów, z iednego wyżywić ſię nie mogą. Chciano ieſzcze rozciągnąć ten wyiątek dla oſób woyſkowych, ale ſię niezgodzono.

Dnia

Dnia 3. t. m. otrzymała Pani *Tourtzel*, przefzła ochmiftrzyni dzieci Ludwika XVI. pierwfzy raz pozwolenie widzenia młodey Królewny, od którey z naywiększym uczuciem radości przyięta była, i iadła z nią obiad. Mówią że Xiężniczka dotąd cale nie wie o lofie fwey matki, ciotki, i brata; na zapytanie o pomienione ofoby Pani *Tourtzel* w oboiętnych odpowiadała wyrazach. O pierwfzych dwóch mówiła ze łzami w oczach, że legły ofiarą umartwienia. — Dnia następuiącego udali fię dwa członki Deputacyi Ocalenia do Xiężniczki, i mówili z nią z wfzelkiem ufzanowaniem. Potym profili, aby powiedziała iakich ubiorów potrzebować dla fiebie będzie. Wymiana iey zdaie fię bydź blifką.

Nie dawnymi czafy umarł tu Reprezentant *Bouche*, członek zgromadzenia prawodawczego, który w teftamencie dla fwey oyczyzny naftępuiące zoftawił przeftrogi: „ Zawierzcie mi kochani wfpółobywatele, trzeba Rewolucyi uczynić prędki koniec, gdyż inaczey ta i fto lat ciągnąć fię będzie. Francuzi! łączcie fię razem, nie mafz takiego, któryby nie miał żalu do fwego wfpółbrata, i ieżeli chcecie uniknąć woyny domowey,

poiednanie się wzaiemne naypewnieyszym przeciw temu będzie lekarstwem. Ach! iak wiele nieszczęść zagraża mey kochaney oyczyznie, ieżeli ta nie wprowadzi rychło Rządu. Ten chociażby też był mniey doskonałym, może iednak zwolna bydź ulepszony. Co do mnie, ia nie będę świadkiem tych nieszczęść, które się koiarzą przeciw Francyi, z tych miar nie mam też przyczyny ogłaszać wam próżnych obaw, kochani przyiaciele! Poiednaycie się, umieraiąc zaklinam was, poiednaycie się! Konstytucya wybawi was od wszelkiego nieszczęścia. „

W Departamencie *Calvados* przytrzymano młodą dziewczynę, i przysłano do Paryża, która rozmaitemi sposobami pociągała lud na stronę Royalistów. Chciała ona grać rolę sławney dziewicy Orleańskiey, ale nie znalazła Karola 7.

Armia Alpeyska doniosła o świeżo odniesionym zwycięstwie nad Piemontczykami dnia 31. Sierpnia, którzy ią sześćrazy przewyższaiącą attakowali siłą, i z stratą 50. w zabitych i 200. w niewolą zabranych, odparci zostali.

Sieyes, który nie dawno pierwszą grał rolę w Konwencyi, bezmałaby teraz nie był zapomniany, gdyby niektóre

re pisma wymierzone przeciw niemu, nieprzypominały go publiczności. Między innymi mówi iedno o tym reprezentancie w tey treści: „Fakcya Orleańska, na którey czele iest głębokomyślny *Sieyes* i Kanclerz *Latouche* zostaiący teraz w Paryżu, iuż się przebudza; ma ona partyą znaczną za sobą składaiącą się częścią z członków Konwencyi, częścią też z owych, którzy pokupili dobra narodowe, a którzy spodziewaią się znaleść w naczelniku tego domu swego obrońcę. Ten maiąc sam zbroczone ręce przez swego oyca w krwi Ludwika XVI., przebaczy zapewne zbrodniom, którym winien będzie swą Koronę.„

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 14. *Września.*

Stany Jeneralne ulegaiąc żądaniu Klubów, i większey części Narodu, wyznaczyły iuż Kommissyą ze wszystkich Prowincyi złożoną, która się ma naradzać względem zwołania Zgromadzenia Narodowego. — Tym czasem zgromadzenie Centralne albo Klubow, codziennie

się

ſię powiękſza. Wydaie teraz gazetę, w którey oświeca lud w prawach iemu właściwych. Nadto kazało ogłoſić ſwòy dekret, którym obowięzuie wſzyſtkich emigrantów Hollenderſkich tak od roku 1787. iako też od 1793. wyſzłych z kraiu, aby w przeciągu dni 14. donieśli ſwe imiona, mieyſca bawienia i przyczyny, dla których byli przymuſzeni opuścić oyczyznę. Dopominało ſię zgromadzenie pomienione u Reprezentantów Hollandyi o wyznaczenie mieyſca na ſwoie obrady w *Binnenhof*, ale te żądanie nie było przyięte.

Piſzą z *Zwoll* pod 7. Września, iakoby 45. tyſięcy Francuſkiego woyſka było w marſzu do Hollandyi.

U nas ſię rozchodzi pogłoſka; iakoby Rząd miał przedſięwzięcie powſzechne nakazać uzbroienie ſię obywateiów. ſiła ma ſię ſkładać z 60. tyſięcy ludzi, która podzielona na 60. Batalionów opatrzona będzie w broń i amunicyą potrzebną.